



Joanna Korsan

## Przeto ta postilla będzie pożyteczna

O ewangelickich zbiorach kazań cz.1

Nam, ewangelikom, chyba nie trzeba tłumaczyć, co to jest postylla. Rozumiemy także zacytowane w tytule słowa Grzegorza Orszaka, bo wiemy skąd się bierze owa pożyteczność postylli. Może jednak nie wszyscy wiedzą, że znaczenie tego określenia w ciągu wieków się zmieniło, a sam termin pojawił stosunkowo późno, bo w 1 poł. XIV wieku. Egzegetyczne komentarze do Pisma Świętego powstawały od wczesnego średniowiecza, ale dopiero w XIV wieku Mikołaj z Liry napisał *Postille perpetua in Veteram et Novum Testamentum* i wówczas właśnie zaczęto używać terminu postylla. Równoległe istniały dwie odmiany takiego komentarza – tematyczna (*sermo*) i kazanie (*homilia*), tj. komentarz do perykopy na dany dzień. Stopniowo postylla zaczęła oznaczać po prostu homilię, a u schyłku średniowiecza całoroczny zbiór kazań. Wspomniana wcześniej różnica między *sermo* a *homilią* zatarła się na pocz. XVI wieku, kiedy Marcin Luter napisał i wydał 1 cz. postylli kościelnej *Enarrationes epistolarum et evangeliorum, quasi postillas vocant* (1521). Od tego momentu nazywa się postyllą każdy zbiór kazań, niezależnie od tego czy są to kazania tematyczne, czy homilie (Jacek Sokolski), jednak niektórzy badacze (J. Maciuszko) za postylle uważają wyłącznie komentarz do perykopy.

Do czasów reformacji postylle były przeznaczone dla duchownych i kaznodziejów, dlatego też, jak i ze względu na ograniczoną liczbę egzemplarzy, miały

niewielki krąg odbiorców. Zbiory kazań stały się niezwykle popularne od połowy XVI wieku, w związku z pojawieniem się reformacyjnych prądów religijnych oraz wynalazkiem ruchomej czcionki, co umożliwiło szybki druk w dużych, jak na owe czasy, nakładach. Protestanci (zarówno ewangelicy augsburscy, jak i reformowani) przyjęli zasadę *Sola Scriptura*, co wiązało się, m.in. z obowiązkiem znajomości i głoszenia Słowa Bożego, jak również stosowaniem w życiu jego zasad. Szybko pojawiły się więc tłumaczenia najpierw fragmentów, później całości Biblii, śpiewniki i postylle w językach narodowych przeznaczone do samodzielnego czytania przez wiernych – albo w kościele w przypadku braku księdza, albo podczas tzw. nabożeństw domowych.



Fragment kazań świętokrzyskich

W czasach średniowiecza do Polski docierały postylle obcych autorów, np. wspomnianego Mikołaja z Liry. Swoistym

zbiorem polskich kazań są kazania świętokrzyskie, powstałe na pocz. XIV wieku lub nawet już u schyłku XIII. Swoistym, bo zachowały się jedynie fragmenty na paskach, którymi podklejono grzbiet innej księgi, uważanej za cenniejszą. Osiemnaście pasków zawiera fragmenty nie oryginału, lecz kopii sześciu polskich kazań na dzień: św. Michała, św. Katarzyny, św. Mikołaja, wigilię Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Matki Boskiej Gromnicznej, przeznaczonych dla wykształconego odbiorcy. Być może były to notatki, które sporządził dla siebie kaznodzieja, bo na pewno nie dla wiernych. Konstrukcja kazań jest oparta na systemie trójkowym, czórkowym i dziewiętkowym, tzn. logiczny wywód został podzielony na trzy, cztery lub dziewięć punktów. Miało to dwojakie znaczenie – z jednej strony porządkowało komentarz, z drugiej – nawiązywało do średniowiecznej chrześcijańskiej symboliki. Cyfra trzy wiązała się w Starym Testamencie z pełnią, doskonałością (np. trzykroć święty Bóg; Izraelici obchodzili trzy główne święta) w Nowym – sakralny sens został wzmocniony dzięki wykładni o Trójjedynym Bogu. Cztery oznacza w Biblii całość świata jako tworzywa Bożego (cztery strony świata, cztery rajske rzeki), a dziewięć jest związane z angeliologią, bo według średniowiecznej teologii tyle było anielskich chórów. Kazania objaśniają i napominają, pokazując np. stosunek Boga do człowieka: *I zmowił Syn Boży słowa wielmi znamienita, jimiż każdą duszę zbożną pobudza, ponęca i powabia...* Kazania są napisane rytmiczną prozą o brzmieniowo zbliżonych zakończeniach i rymach, szczególnie przy wyliczeniach, tak często stosowanych w literaturze średniowiecznej, np.:

*Bo pismo tego krolewica dziewicą porodzonego  
W trojakiem mieście Pisma nazywa krolem luda  
żydowskiego:*

*W jego dziwnem narodzeni;*

*W jego uciesznem wielikich cud uczynieni;*

*A w jego trudnem umęczeni.*

(Kazanie na święto Trzech Króli)



Portret Mikołaja Reja ze *Żwierzadła*

Paralelizm składniowy, rytmizacja tekstu i zastosowanie rymów wynikają ze sztuki dyktowania, zapewne też zapamiętywania. Chętnie sięgano do tej techniki w szkolnictwie zarówno średniowiecznym, jak i późniejszym.

O tych kazaniach piszę nieco więcej, bo to pierwsze polskie i już wprowadzające konstrukcję – fragment Pisma św. (w tym wypadku – po łacinie i po polsku) oraz komentarz do niego.

Za pierwszą polską postyllę ewangelicką uważa się „Postyllę polską domową” Grzegorza Orszaka wyd. w Królewcu w 1556 roku przez Jana Seklucjana, którego autorstwa są kazania na niedzielę i na „kilkoro świąt apostołskich”, bo brakowało ich w tekście Orszaka. Konieczność ukrywania nazwisk autorów i tłumaczy spowodowała, że przez lata postyllę ową przypisywano Seklucjanowi, funkcjonowały bowiem dwie wersje tekstu – jedna w Królestwie Polskim, jedna w Prusach, różniące się przedmowami i występowaniem lub brakiem katechizmu. Orszakowy zbiór kazań w istocie jest adaptacją prac dwóch niemieckich znamienitych autorów – Filipa Melanchtona i Johanna Spangerberga. Warto zauważyć, że praca tego drugiego to typ postylli katechizmowej, tj. kazania oparte na pytaniach i odpowiedziach. Adaptacja Orszaka, bo nie jest to dosłowne tłumaczenie, stanowi przykład tzw. postylli ludowej, którą – w odróżnieniu od uczonej – pisano prostym językiem, pomijano trudne kwestie teologiczne i operowano przykładami wziętymi z życia. Wyjaśniał to w swojej przedmowie Orszak: *nie znajdziesz tu też subtelnych a nad obyczaj nowych a dworskich słów, ani żadnych wykrętów, ale słowa prawie własne i mowę zgoła prostą. Abowiem nauka prawdy ma być prosta; przeto też ci, którzy jej nauczają, mają jej tak sprościenieciska nauczać...* Grzegorz Orszak był prawdopodobnie Węgrem z pochodzenia. Nie wiadomo kiedy przybył do Polski, ale na pewno we wczesnej młodości. Wielką jego zasługą było utworzenie szkoły w Pińczowie, nie mniejszą – tłumaczenie tzw. Biblii brzeskiej i adaptacja postylli dla polskich ewangelików.

Dla duchownych, ubogich wiejskich plebanów i niemających mieszczan zostało przeznaczone tłumaczenie<sup>1</sup> postylli Arsatiusa Seehofera i Antoniego Corvina dokonane przez Eustachego Trepkę, który dochował wierności oryginałom. Obie części postylli mają napominać, bo taka też jest w tym czasie rola kaznodziejstwa, druga część (Arsatiuszowa) przez refleksję człowieka nad sobą, pierwsza (Corwinowa) przez osobiste zaangażowanie kaznodziei. Główne cele wydania zostały osiągnięte, pojawiła się bowiem pomoc dla kaznodziejów, a przy tym udostępniono Polakom teksty opierające się na Konfesji Augsburskiej.



Karta tytułowa postylli Mikołaja Reja. Wydanie wileńskie 1594  
 źródło: [http://www2.oss.wroc.pl/old/pd/stare\\_druki.html](http://www2.oss.wroc.pl/old/pd/stare_druki.html)

<sup>1</sup> Królewiec 1557

Wiek XVI, za czasów swobody druku pism innowierczych, przyniósł *Świętych słów a spraw Pańskich [...] kronikę albo Postyllę polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków krotce uczynioną* przez Mikołaja Reja (Kraków 1557, druk M. Wirzbięta). Kazania Rejowe cieszyły się wielką popularnością, tłumaczono je na język litewski i ruski. Tylko do końca XVI wieku ukazało się ich pięć wydań. Była to też pierwsza ilustrowana postylla, a niektóre z jej drzeworytów zostały powtórzone w wydaniu dzieła ks. Grzegorza z Żarnowca – autora równie znanej postylli owych czasów. *Postylla albo wykłady ewangeliej niedzielnych i na Święta...* ukazały się najpierw w dwóch oddzielnych częściach u Macieja Wirzbięty w Krakowie (1580 cz.1, 1582 – cz. 2 i 3). W całości ogromne objętościowo dzieło zostało wydane w nieznanym miejscu w latach 1597-1605. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku przedrukował je w Cieszynie T. Haase (Cieszyn 1864). Było też tłumaczone na język czeski i niemiecki – stanowiło to wyróżnienie, jako że niemieckie zbiory kazań uchodziły za niedościgny wzór. Prof. J. Maciuszko uważa je za najlepsze osiągnięcie polskiej postyllografii, ze względu na teologiczną i homiletyczną samodzielność i oryginalność. Bodajże ostatnia w wieku XVI polska postylla, to ks. Pawła Gilowskiego *Postylla krześcijańskiej część czwarta, w której są kazania na epistoły doroczne, tak niedzielne jako też i na dni Świętych...* Prace obu kalwińskich autorów powstały po Ugodzie

Sandomierskiej<sup>2</sup> dlatego polemizują przede wszystkim z katolikami i arianami, z rzadka atakując luteran. Szczególnie Gilowski dyskutuje z „papistami”, m.in. z Jakubem Wujkiem, który na przemian z Grzegorzem z Żarnowca pisał polemiczne teksty, także postyllę. Ks. Wujek napisał swoją postyllę na zamówienie jezuitów, którzy chcieli wyprzeć z rynku Rejową, a praca Grzegorza była odpowiedzią właśnie na „Postyllę większą” ks. Jakuba Wujka. Po 1605 roku ks. Wujek w drugim wydaniu swojej pracy zamieścił „Apologię” – tekst polemiczny wobec Żarnowity, a ten oczywiście nie pozostał dłużny i ogłosił oddzielnie odpowiedź pt. *Obrona postylli ewangelickiej...* Daje to pewne wyobrażenie o temperaturze religijnych dyskusji w owych czasach.

Wspomniane wydania docierały też na Śląsk, który w wieku XVI korzystał z religijnych książek drukowanych w Królewcu (Prusy Książęce), Krakowie i Wilnie (Polska i Litwa), wprawdzie kalwińskich, ale ówczesni duchowni podkreślali: *my,[...], nie zwiemy się Lutheranami od Luthra ani Kalwinistami od Kalwina, [...], ale Chrześcijany od Chrystusa, abo ewangelikami od ewangeliej*<sup>3</sup>.

Co prawda przed ugodą sandomierską między protestantami różnych konfesji trwały kłótnie i dyskusje, ale wraz z naporem kontrreformacji i próbami pogodzenia wszystkich konfesji (poza arianami, jako antytrynitarzami), zwłaszcza reformowani i augsburscy starali się nie podkreślać różnic. Tak więc przez niemal cały XVI wiek teren Śląska nasycany był religijnymi drukami wydawanymi poza jego granicami. Sytuacja zmieniła się wraz z nasilaniem kontrreformacji i zmniejszaniem się liczby zborów w Polsce i na Litwie. Rynek polski nie mógł już zaspokajać zapotrze-

<sup>2</sup> Zgoda sandomierska (1570) między wyznaniem protestanckim w Rzeczypospolitej: reformowanymi, augsburskimi i braćmi czeskimi. Arianie (bracia polscy) nie brali w porozumieniu udziału.

<sup>3</sup> Ks. Krzysztof Kraiński, Wstęp do *Postylli Kościoła powszechnego*

bowania czytelniczego polskojęzycznych Ślązaków, jednak z poprzedniego okresu jeszcze w XIX i XX wieku spotykano, i to po zagrodach, książki Reja, Kraińskiego, Schoenflissiusa, Żarnowca, [...], ponadto różne druki religijne królewieckie, gdańskie, toruńskie, krakowskie...<sup>4</sup>



Karta tytułowa postylli Grzejoza z Żarnowca  
źródło:[http://www.mab.lt/paroda\\_sinodui/index.html](http://www.mab.lt/paroda_sinodui/index.html)

Wypada w tym miejscu wspomnieć o dziele, które ukazało się na terenach dziś zaliczanych do Dolnego Śląska, a w XVI wieku i później nazywanych Hrabstwem Kłodzkim, którego mieszkańcy przeszli niemal w całości na ewangelicyzm. Szlachta zdecydowanie sprzyjała radykalnemu protestantyzmowi Caspara Schwenckfelda. Jego nauki zawierały elementy mistyczne, uważa się go obecnie za prekursora pietyzmu<sup>5</sup>. Z tego właśnie kręgu wywodził się krosnowicki (Regensdorf) kaznodzieja – Johann Sigismund Werner. Zachowały się jego pisma wydane jeszcze za życia, a także postylla<sup>6</sup> opublikowana pośmiertnie dzięki staraniom wspomnianego Schwenckfelda. W tamtym rejonie była czytowana przez dłuższy czas, a przez Schwenckfelda wręcz zalecana, o czym świadczą regionalne kroniki pisane pod wpływem luteran, komentujące ten fakt i krytykujące naukę Wenera.

Na niemiecko-luterański Śląsk docierały zapewne pisma, w tym postylle, znamienitych autorów niemieckich – Marcina Lutra, Filipa Melanchtona, Lucasa Osiandera, z których większość ukazywała się także w polskich przekładach, bądź adaptacjach. Ks. dr Marcin Luter poza wspomnianą pierwszą protestancką postyllą napisał i wydał także *Kirchenpostille*<sup>7</sup> i *Hauspostille*<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Jan Wantuła, *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 1956, s. 91, 165 [za]: J. Maciuszko, *Ewangelicka postylografia polska XVI-XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 353

<sup>5</sup> Nurt religijny w luteranizmie w XVII i XVIII stawiącej za cel rozbudzenie uczuć religijnych i pobudzenie wiary przez intensywną modlitwę, studiowanie Biblii, działalność charytatywną i rygorystyczną moralność.

<sup>6</sup> Johann Sigismund Werner, *Postil oder Kurtze Auslegung über die Evangelien so man pflegt zuläsen an der Sontagen und der Heiligen Fest sampt den Summa-*

*rien durch ganz Jar: Christlich und einfeltig gepredigt und beschrieben*, b.m.w. 1558, "Corpus Schwenckfeldianorum", Bd. XV, 1960, s. 3939-1031

<sup>7</sup> Wittenberga 1527

<sup>8</sup> Wyd. niem. 1542, 1549

<sup>9</sup> *Postylla domowa to jest kazania na Ewangelie niedzielne i przedniejsze święta, tak jako je świętej pamięci Doctor Marcin Luther przez cały rok niemieckim językiem kazał, z napisanych ksiąg nieboszczyka mistrza Georgiusa Rorera, które on na każdy rok, tak jako je sam D. Marcin Luther kazał, pilnie spisał i wesotek zebrał, wiernie nic*

Ta druga, przetłumaczona przez Hieronima Maleckiego i wydana w Królewcu w 1574 pod tytułem *Postyla domowa*<sup>9</sup>, ukazała się w nowym tłumaczeniu<sup>10</sup> w czterechsetlecie urodzin autora w Cieszynie, a reprint tamże sto lat później<sup>11</sup>. Filipa Melanchtona *Evangelien-Postille* po niemiecku wydano w Norymberdze w 1549, a po łacinie w Hanoverze w 1594 roku. Grzegorz Orszak tłumacząc ją na potrzeby polskich czytelników korzystał z wersji łacińskiej, dla samego tłumaczenia nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ obie wersje niemal się pokrywają. Wreszcie mogła być we Wrocławiu czytana *Bauern-Postille* bardzo cenionego kaznodziei – Lucasa Osiandera która ukazała się w 1597 roku w znanym ośrodku myśli luterańskiej – w Tübingen. Nie można też pominąć pracy Johanna Arndta *Evangelien-Postille das ist: Auslegung Und Erklärung der Evangelischen Texte so durchs gantze Jahr an den Sontagen und vornehmen Festen auch der ApostelTage gepredigt werden*<sup>12</sup>. Wprawdzie mistycyzm autora luteranom nie odpowiadał, Arndt spierał się nawet z Lucasem Osianderem, jednak jako jeden z prekursorów pietyzmu mógł być na Śląsku czytany, bo tutaj wpływy pietyzmu były silne. Najlepszy dowód, że na język polski przetłumaczono tego autora „Rajski ogródeczek pełen cnót chrześcijań-

skich” oraz kilka innych jego książek<sup>13</sup>, które ukazały się w pierwszej połowie XVIII wieku w Brzegu nakładem Trautmanna i Trampa.

Za pierwszą śląską postyllę uchodzi zbiór kazań ks. Konrada Negiusa – superintendenta w Byczynie. Oryginały obu tomów zaginęły i pozostawała ona tylko w rękopiśmiennym odpisie Melchiora Malika z 1637 roku, warto jednak o niej wspomnieć jako o pierwszej na Śląsku, w dodatku polskiej. Została wydana z rękopisu we fragmentach dopiero w 2001 roku<sup>14</sup>, więc też jej zasięg czytelniczy był niemal żaden, bo funkcjonowała tylko w kręgu duchownych. Nie dziwi więc radość rektora byczyńskiej szkoły Beniamina Duciusa z wydania w Lesznie w 1650 lub 1651 roku „*Postylli popularis, to jest kazań na ewangelie święte* autorstwa Adama Gdacjusza, bo „...wobec zamykania kościołów protestanckich na Śląsku, [czuje się] powszechny głód słowa Bożego...”, jak pisał współczesny<sup>15</sup>.

O Adamie Gdacjuszu i innych „postyllopisarzach” opowiem dopiero w następnej części.

(Tekst stanowi zmieniony i poszerzony artykuł J.Korsan dla [www.dolnyślask.pl](http://www.dolnyślask.pl))

*nie odmieniając, ani przydawając, znowu sprawionej przez druk na jasność wydane. A z niemieckiego języka na polski pilnie i wiernie też przełożonej przez Hieronima Maleckiego, plebana Leckiego, Królewiec, u dziedziców Jana Daubmanna 1574*

<sup>10</sup> *Postyla domowa*. Cieszyn, nakładem „Towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej” 1883

<sup>11</sup> Cieszyn, Augustana 1993

<sup>12</sup> Jena 1616–1620

<sup>13</sup> Ukazały się w Brzegu.

<sup>14</sup> Konrad Negius, *Kazania polskie*. Wybór i wstęp Krzysztof Biliński, Dariusz Rott ; oprac. i postł. Izabela Kaczmarzyk. Katowice : Pszczyna : Fundacja „Pallas Silesia” ; Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, 2001

<sup>15</sup> *Epigramat wygnańca Sisenkusa, niegdyś pasterza bytomskiego* [za]: Adam Gdacjusz, *Wybór pism*; oprac. Henryk Borek i Jan Zaremba. Wrocław, PWN 1969, s. 33